

**Ocena rozprawy doktorskiej
Pani mgr Joanny Aninowskiej,
sporządzona w związku z przewodem doktorskim
wszczętym w dziedzinie sztuk plastycznych
w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne,
uchwałą Rady Wydziału Grafiki i Malarstwa
Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi
z dnia 24.01.2019 r.**

§ 6 pkt 1 i pkt 2 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2018 poz. 261), w związku z art. 179 ust.2, ust. 3 pkt 2) lit. b) ustawy z dnia 03 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 30.08.2018r poz. 1669 z późn. zm.)

§ 6 pkt 3 i pkt 4 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2018 poz. 261). (nadanie lub odmowa nadania stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki).

Temat rozprawy:

Ekspresja barwy w malarstwie i grafice – kolekcja portretów

Promotor rozprawy:

Pani dr hab. Alicja Habisiak-Maczak, prof. uczelni

O autorze

Pani Joanna Aninowska urodziła się w 1975 roku w Łęczycy. W latach 2009-2011 odbyła niestacjonarne studia artystyczne I stopnia na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi w specjalności projektowanie graficzne. Zaraz potem latach 2011-2013 kontynuowała edukację na studiach magisterskich w specjalności grafika artystyczna. W roku 2013 otrzymała wyróżnienie za dyplom zrealizowany w Pracowni Technik Wklęsłodrukowych pod kierunkiem prof. Krzysztofa Wawrzyniaka, aneks w Pracowni Malarstwa prof. Andrzeja Bartczaka. W 2016 roku została przyjęta na studia doktoranckie w uczelni macierzystej.

Jej dorobek artystyczny kształtowany w tamtym czasie jest bardzo bogaty. W 2012 roku zdobyła II nagrodę w 6. Konkursie na Małą Formę Graficzną dla studentów Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. W roku 2013 otrzymała Nagrodę Międzynarodowego Centrum Grafiki Artystycznej KAUS w Urbino w postaci stażu graficznego. Uczestniczyła w kursie „Komplementarność technik graficznych w druku artystycznym”, prowadzonym przez prof. Kobayashiego z Tama University w Tokio, w ramach Międzynarodowych Letnich Kursów Grafiki w macierzystej uczelni. Jej prace były obecne na ponad 60 wystawach w kraju i zagranicą, między innymi na 15. i 16. Międzynarodowym Triennale Małe Formy Grafiki – Polska, Łódź, na „Trzecim Niezależnym Salonie Łódzkich Młodych Twórców”, Galeria ASP i Galeria Bałucka oraz m.in. w Urbino i Lizbonie. Prace były prezentowane również we Włoszech, Portugalii, Brazylii, Republice Południowej Afryki. Artystka uczestniczyła w dwóch ciekawych, międzynarodowych projektach artystycznych polegających na realizacji nakładu grafik na zadany temat: w 2013 roku był to projekt „Rape of Europe” – symultaniczna wystawa grafiki i instalacji graficznej w Lizbonie, Utrechcie, Barcelonie, Porto Allegre i Łodzi, a w 2014 roku odbyła się podobna w swej formule prezentacja Rhinos Are Coming – która była współorganizowana w tych samych miastach.

Joanna Aninowska z powodzeniem uczestniczyła także w licznych Aukcjach Młodej Sztuki. Prowadziła warsztaty artystyczne dla zróżnicowanych grup odbiorców, zajmowała się oprawą graficzną wydarzeń kulturalnych. Aktywność artystki w upublicznianiu tworzonych dzieł jak również w popularyzacji szeroko pojmowanej plastyki jest bardzo zróżnicowana i bogata.

Treść recenzji

O części pisemnej doktoratu

Z dużym zainteresowaniem wziąłem do ręki egzemplarz tej rozprawy doktorskiej.

Temat sformułowany jako dociekanie zależności między kolorem, a dostępnym tworzywem graficzno-malarskim, jak również intuicyjna obserwacja zależności pomiędzy malarstwem i grafiką w zakresie koloru jest bardzo intrygujący i jednocześnie mi bliski.

Od najdawniejszych czasów lekkość, swoboda, ekspresja narzędzi ma w twórczości niebagatelne znaczenie i jest jakimś niezwykle fenomenem. Ekspresja ta właściwie nie daje się określić werbalnie, ale na szczęście wszyscy ją odczuwamy.

Zawartość pracy doktorskiej skondensowana w spisie treści jest czytelna. Jako że tytułowa ekspresja barwy jest powiązana przez autorkę z portretem, sensowne jest ogólne

omówienie portretu jako syntezę naśladownictwa i ekspresji formy. Znajduje to swoje miejsce w rozdziale pierwszym. Sztuka portretowania jest niezwykle osobliwością, autorka bardzo skrupulatnie charakteryzuje subtelności tej kreacji, która jednocześnie wymaga wielkiej pokory wobec swojej twórczości, wsłuchania się w emocje własne, a jednocześnie uwzględnianie emocji portretowanego obiektu.

W rozdziale drugim autorka przechodzi do ekspresji barwy w portretach. Dostyc szczegółowo przytacza przykłady podejścia do koloru różnych artystów uwzględniając aspekt historyczny tematu. Akcentuje złożoność zagadnienia, przedstawia barwę w psychologicznym aspekcie oddziaływania, jak również jej zależność od techniki wykonania, zastosowanych substancji, procesów kreacji. W podobny sposób ukazuje indywidualne podejście wybranych artystów w kwestii portretu, a przytaczając wypowiedzi twórców, komentuje je swoimi osobistymi doświadczeniami z zakresu technicznych metod i przebiegu tworzenia dzieła. Jest to bardzo naturalny sposób wprowadza czytelnika do własnej twórczości.

W tej części na szczególną uwagę zasługują interesująco dobrane cytowania wybitnych twórców - szerokiego wachlarza indywidualności artystycznych, które w swojej twórczości podejmowały temat portretu i barwy.

Rozdział trzeci obejmuje wnikliwe opisy procesu technicznego tworzenia prac, które najbardziej ogólnie scharakteryzowałbym jako połączenie kolografii z monotypią w zakresie nadawania farby na kliszę drukującą. Artystka omawia również stosowane przez siebie techniki trawione - na grenie akwatinty w połączeniu z odpryskiem atramentowo-cukrowym. Kolografia w jej wykonaniu traktowana jest jako wkłesłodruk, ale także jako druk wypukły. Pani Aninowska odnosi się również do technik graficznych przydatnych w drukowaniu grafik barwnych: tamponowych, jedno lub kilkumetrycznych, druków z matryc segmentowych oraz technik mieszanych. Tekst jest bogato ilustrowany reprodukcjami prac, klisz graficznych oraz zdjęciami z pracowni, gdzie można się przyjrzeć warsztatowi artystki.

Rozdział czwarty to tekst o barwach, które doktorantka omawia w oparciu o dostępne źródła z zakresu psychologii oraz własne doświadczenie działania koloru w wykonywanych przez siebie portretach.

Omawianie ekspresji koloru jest zadaniem trudnym, podlegającym naszym indywidualnym odczuciom. Nawet pojedynczy kolor, poprzez swoje odcienie, może być bardzo różny w odbiorze i wyrażaniu emocji.

Zawartość rozdziału jest interesująca – podtytuły o nazwach takich jak: *Siła błękitu*, *Żywiol zieleni*, *Niewinność różu*, *Magia fioletu*, dodają uroku podjętym rozważaniom i choć w sposób dosyć subiektywny, ale odzwierciedlają naturę tych barw.

Autorka wykazuje się wnikliwością, jednocześnie precyzyjnie, jasnym językiem artykułuje zróżnicowane spektrum możliwości barwnego druku ręcznego. Tekst przedstawiony w tym rozdziale jest bardzo wartościowy.

Część pisemna pracy jako całości jest czytelna. Zawiera kilka nieistotnych dla jej wartości błędów redakcyjnych, np. powtórzenie reprodukcji na str. 203 i 205 (byś może tylko w moim egzemplarzu). Są również nieścisłości związane z nazwą techniki kolografii. W języku polskim funkcjonują dwie nazwy: *kolografia* lub *kolografia*. W języku angielskim jest podobnie, chociaż jest tendencja do używania nazwy *collagraphy* jako *collage* z którego się drukuje. Natomiast w pracy kilkakrotnie pojawia się *kalografia* (s.17, 21, 241, 243, 244). Jak sądzę to zwykła literówka, która w rezultacie kojarzy się z greckim *καλος* (*kalos* - dobry) i może być myląca dla czytelników słabiej zorientowanych w temacie technik graficznych.

Powyższe uwagi nie mają jednak najmniejszego wpływu na wartość merytoryczną pracy i moją bardzo wysoką jej ocenę.

O części artystycznej

Odnoszenie się do tekstu w ocenie doktoratu w dziedzinie sztuki zawsze odczuwałem jako coś niewdzięcznego. W plastyce tekst jest dodatkowym, innym medium, czymś ważnym, ale jednak tylko pośredniczącym w przekazie. Z przyjemnością więc przystępuję do oglądania prac autorki których dokumentacja znalazła się w ostatniej, dla mnie najważniejszej części doktoratu – obrazowych rozważań nad portretem, jego ekspresją, kolorem.

Katalog zawiera również te prace autorki, które były wcześniej użyte do zilustrowania części teoretycznej. Jest to zbiór dzieł malarskich, rysunkowych i graficznych. Reprodukcje są bardzo dobre jakościowo. Jestem przekonany że możliwie dokładnie oddają charakter oryginałów.

O pracach malarskich, graficznych i kolograficznych

Pierwszą moją myślą w ich oglądzie było, że prace mają nadzwyczaj silne, ekspresyjne, wielowarstwowe działanie. Barwy mieszają się w sposób nieoczekiwany, są interesująco zestawiane. Materia obrazów to zmieniająca się nieprzerwanie tkanka, daleka od

oczywistych rozwiązań ukazywania przedmiotów-podmiotów. Jest to efekt wyobraźni twórczej powiązanej z znajomością zastosowanych narzędzi i środków wyrazu. **Fascynacja śladem pędzla na pierwszy rzut oka odwraca uwagę od tematu - portretu. Ale dzięki temu portretowanie posiada nowe ujęcie, nieoczekiwaną kompozycję budowaną właśnie śladem pędzla czy powierzchnią barwną.** Jest to szczególnie widoczne w pracach *Kontemplacja* i *Wyważenie*. **Portret jako przedstawienie osoby-objektu pojawia się tu niejako równolegle, obok tej ekspresyjnej formy, nie narzuca się i nie przeszkadza w odbiorze czystego plastycznego wyrazu.** Wśród prac malarskich da się wyróżnić dwa ich rodzaje - budowane plamą, powierzchnią barwną (np. *Rozczarowanie*) oraz te bardziej linearne, syntetyczne, z powściągliwym kolorem, rysowanym linią odnoszącą się do bieli tła (np. *Wściekłość*, *Obojętność*).

Uderzające jest tu bogactwo efektów które można uzyskać pędzlem. Śmiałe, różnokierunkowe pociągnięcia kontrastują z subtelnymi, bladymi śladami czy suchymi przetarciami. Narzędzie tworzy nieoczekiwany, zaskakujący dukt. Transparentne farby poprzez charakterystyczne smużenie pędzla pogłębiają wrażenie bogactwa i niewątpliwego powabu formy obrazów.

Podobne w wymowie są prace drukowane. Działanie pędzlowych narzędzi zostało tu wzbogacone poprzez charakterystyczne cechy matrycy trawionej i materii drukarskiej. Odbitki kolagraficzne są bliższe pracom malarskim autorki. Związane jest to zapewne z pędzlowym i wałkowym (wałek miękki) sposobem nadawania farby na matrycę.

Kolografia w ostatnim czasie stała się bardzo popularną techniką, mimo że jest stosunkowo trudna w wykonaniu, a szczególnie w kontrolowaniu uzyskiwanych efektów. Pani Aninowska ma jednak duże w niej doświadczenie, w druku kolejnych wersji pracy poszukuje najlepszych rozwiązań. Wiele prac autorki zasługuje na uwagę. Spośród nich wyróżniłbym *Złudzenie* – postać w żółtej sukni i pomarańczowych włosach, gdzie kolor tajemniczej figury jest pięknie określany poprzez łagodną, ciemną, neutralną barwę tła. Dużą artystyczną wartość mają również *Oddziaływanie* i *Nieśmiałość* z uwagi na walory fakturalno-graficzne w połączeniu z delikatnym kolorem.

W całym, silnie zróżnicowanym zestawie prac widoczna jest jednak synteza barw która nie pozawala autorce na stosowanie więcej niż pięciu kolorów, a nierzadko wystarczające są tylko dwa. W kreacji pani Aninowskiej decyduje pierwsze dotknięcie pędzla. Jak pisze – „Tworzenie jest dla mnie osobliwą intymną analizą artystyczną i psychologiczną, a inwencja twórcza bardziej istotna niż naśladownictwo”. To metoda działania i język artystyczny autorki determinują uzyskiwane efekty, a prace wydają się być portretami emocji zarówno modela jak i ich twórczyni.

Dzieła pani Aninowskiej mają lekkość, świeżość jaką daje zabawa i radość tworzenia. Poprzez spontaniczność, brak skrępowania, szczerze oddają nastroje i emocjonalne nastawienie autorki do podjętego tematu. Dla mnie jako litografa cechy te są szczególnie wartościowe. Wysoko cenię ten gest i rozmach – naturalny w malarstwie, ale także szczególnie pożyteczny w grafice. Autorka raduje się tworzeniem matrycy, którą może pokazywać tak, jak pokazuje się malarski obraz, ale kontynuuje proces tworzenia poprzez wymyślne nadawanie na tą matrycę farby i drukowanie, czerpiąc radość z efektu ostatecznego.

Sentencja końcowa

Praca doktorska pani Joanny Aninowskiej jest bardzo wartościowa. Zawiera ścisły związek pomiędzy częścią teoretyczną i zaprezentowanym zestawem prac plastycznych.

Zgodnie z Dz.U z 2018 poz. 261, biorąc pod uwagę wysoki poziom zarówno pracy teoretycznej jak i artystycznej, jednoznacznie popieram wnioski do Rady ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego w Łodzi o nadanie pani Joannie Aninowskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.